

Instytut Pamięci Narodowej

<https://ipn.gov.pl/pl/historia-z-ipn/228209,Monika-Litwinska-Lato-1980-w-Krakowie.html>
28.02.2026, 00:49

Monika Litwińska: Lato 1980 w Krakowie

Goście politycznie, choć deszczowe, lato 1980 r. rozpoczęło się 1 lipca, kiedy rząd PRL ogłosił podwyżkę cen żywności, głównie mięsa. Stały wówczas niektóre zakłady pracy w Ursusie, Poznaniu, Sanoku, Tarnowie i Połańcu. Szybka reakcja władz i podwyżki płac wyciszyły pierwsze protesty. Pomimo to, strajki podejmowały inne zakłady w Polsce.

[Solidarność](#)

01.07



Działacze NSZZ „Solidarność” Regionu Małopolska. Za stołem, z lewej Anna Kawalec (1L), Dorota Stec (3L), Ryszard Majdzik (4L), z kwiatami stoi Maria Sierotwińska (5L), Andrzej Ciesielski (6L, z brodą) (fot. z zasobu IPN)

„Gdy wieje wiatr historii, ludziom jak pięknym ptakom rosną skrzydła...”

- K.I. Gałczyński

Już 8 lipca strajkowała Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Świdniku, tydzień później stanęła lokomotywnia PKP w Lublinie. Krótkotrwałe strajki wybuchały również w początkach sierpnia w portach Gdyni i Gdańska. Jednakże dopiero 14 sierpnia rozpoczął się właściwy strajk w Stoczni Gdańskiej im. Lenina, który miał przełomowe znaczenie dla sytuacji w kraju i zakończył się powstaniem pierwszej po wojnie niezależnej od komunistów organizacji społecznej jaką był NSZZ „Solidarność”.

Na tle sytuacji w kraju, lato 1980 r. w Krakowie było wyjątkowo spokojne. Pomimo, iż istniał tutaj największy w Polsce zakład hutniczy - Huta im. Lenina - w lipcu strajków nie było. Krakowska

opozycja, głównie studencki Komitet Solidarności i Konfederacja Polski Niepodległej, kolportowały nieustannie ulotki oraz prasę (przywożoną z Warszawy od Jacka Kuronia lub drukowaną w piwnicy mieszkania Bogusława Samborskiego, członka KPN, na ul. Fridlera 4 w krakowskim Podgórzu), w których podawano informacje o wybuchających co jakiś czas strajkach w różnych rejonach Polski.

Istniejąca od ponad roku Chrześcijańska Wspólnota Ludzi Pracy w Nowej Hucie wydała 30 lipca oświadczenie, w którym, powołując się na Konstytucję PRL, Międzynarodowe Pakty Praw Człowieka, a także Konwencję nr 87 dotyczącą wolności związkowej, poparła strajkujących robotników, domagając się poszanowania wszelkich praw i godności każdego człowieka. Ponadto zażądano ujawnienia pełnej prawdy o stanie państwa, oraz rozliczenia zbrodni ludobójstwa popełnionych w czasie wojny i po jej zakończeniu. Wybrzmiała prawda o Katyniu...

Cała Polska w jednym oknie

Pomimo to „to nie był jeszcze ten czas” – jak wspomina Ryszard Majdzik – wówczas dwudziestodwuletni robotnik krakowskiego Przedsiębiorstwa Konstrukcji Stalowych Elbudu, członek KPN, wywodzący się z rodziny o silnych tradycjach patriotycznych. Dziadek jego został zamordowany w Katyniu, ojciec Mieczysław, który przesiedział 12 lat w więzieniach stalinowskich, całe życie uczył swojego syna, czym jest system komunistyczny.

W oknie mieszkania państwa Majdzików w Skawinie bardzo często pojawiały się z okazji rocznic narodowych, takich jak święto Konstytucji 3 Maja czy święto odzyskania przez Polskę niepodległości 11 listopada, symbole narodowe i napisy przypominające prawdziwą historię Polski.

Zwykle była to mapa Polski na tle biało-czerwonej flagi, owinięta drutem kolczastym, symbolizująca zniewolenie Polski przez Sowietów oraz orzeł w koronie i obraz Matki Boskiej Częstochowskiej Królowej Polski. Jak mówi Ryszard Majdzik:

„Cała Polska była w tym oknie”.

Spełniało ono niebagatelną rolę edukacyjną dla młodzieży, przechodzącej tamtędy codziennie do pobliskiej szkoły podstawowej i liceum. Uczyło prawdziwej historii Polski, przypominało w wydarzeniach, o których nie wolno było mówić w PRL, takich jak mord w Katyniu w 1940 r. czy napaść Sowietów na Polskę w 1939 r.

Na wieść o strajkach w Ursusie, a potem w Lublinie, Majdzik próbował wszcząć strajk w rodzimym zakładzie pracy Elbudzie. Załoga jeszcze nie była jednak gotowa... nadal czekano.

„Gierek, ty zmore zginiesz jak Aldo Moro...”

Kluczową rolę w gorących dniach sierpniowych odegrał krakowski Studencki Komitet Solidarności, powołany w 1977 r., po zamordowaniu przez SB studenta polonistyki UJ, Stanisława Pyjasa.

SKS utrzymywał kontakty z KSS KOR, od Jacka Kuronia przywożono bibułę, informowano też o represjach w Krakowie. Okres wakacyjny nie sprzyjał działalności, jednak Anna Szwed, Bogusław Sonik, Bronisław Wildstain, Józef Baran, Wojciech Modelski, Marcin Mańkowski i Ewa Kulig nie wyjechali z Krakowa i z nadzieją wyczekiwali rozwoju wydarzeń.

Anna Szwed zorganizowała w mieszkaniu Pelagii Potockiej punkt informacyjny, gdzie przekazywano wiadomości o strajkach i represjach.

„Bardzo przeżywaliśmy, że w Krakowie nie ma strajków. Za wszelką cenę chcieliśmy aby do nich doszło. Akcję ulotkowe nie przynosiły jednak efektu”

- wspomina Sonik. Tymczasem bezpieka nasiliła represje. Już na początku sierpnia aresztowano Pawła Witkowskiego, Wacława Sikorę i Jerzego Godka z SKS, którzy idąc ulicą wykrzykiwali:

„Gierek, ty zmoro, zginiesz jak Aldo Moro, jak nie damy rady pomogą Czerwone Brygady”.

W dniu 12 sierpnia zatrzymani zostali Anna i Andrzej Mietkowsy, wiozący do Krakowa trzy i pół tysiąca „Robotnika”.

[Czytaj artykuł Moniki Litwińskiej *Lato 1980 w Krakowie* na portalu przystanekhistoria.pl](#)

[Poprzedni Strona](#)

[Następny Strona](#)

Solidarność

Artykuł